

HONOR-PRAWDA-PAMIĘĆ

ZBRODNIĘ KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM



kmdr Stanisław Mieszkowski
zamordowany, lat 49
Dowódca Floty



kmdr por. Zbigniew Przybyszewski
zamordowany, lat 45
Szef Artylerii Marynarki Wojennej



kmdr Jerzy Staniewicz
zamordowany, lat 49
Szef Wydziału Marynarki Wojennej
Sztabu Generalnego Wojska Polskiego



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Materiały ze zbiorów:

Instytutu Pamięci Narodowej, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, Archiwum Wojskowego w Gdyni, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku oraz ze zbiorów prywatnych Danuty Kordalskiej i książki Edwarda Obertyńskiego Noc komandorów (Gdynia 1994).

Autorzy wystawy: Tomasz Neubauer, Daniel Sieczkowski

Projekt graficzny: Krzysztof Godlewski

Współpraca: Krzysztof Drałba, Adam Jarski

Recenzenci: Paweł Szama, Sylwia Krzyżanowska

Korekta: Anna Świtalska-Jopek

SPRAWA POLSKA W II WOJNIE ŚWIATOWEJ NOWA OKUPACJA



Bolesław Bierut w latach swojej prezydentury ściśle wypełniał polecenia Moskwy. Dotyczyło abzymywania w Polsce stalinowskiego terroru.



Przemówienie Bolesława Bieruta na Święcie Marynarki Wojennej w Gdyni, 1955 r. Na zdjęciu m.in. minister obrony narodowej marsz. Konstanty Rokossowski (drugi od prawej) i dowódca Marynarki Wojennej adm. Aleksandr Winogradow. Postawienie na czele wojska dowódców radzieckich gwarantowało jego porzucenie wobec sowieckich okupantów.



Krystian Sołtykowski był pierwszym pełniąącym obowiązki dowódcy Marynarki Wojennej w 1945 r. W następnych latach stał u boku kolejnych dowódców MW, zawsze w sowieckim mundurze. W 1950 r. był rabinem czasowo pełniącym obowiązki dowódcy Marynarki Wojennej, już jako kontradmirał. W 1952 r. powrócił do Żołnierzy Sowietkiego.

Sprawa polska w II wojnie światowej

Wprowadzenie systemu komunistycznego w Polsce po II wojnie światowej było procesem rozłożonym na etapy. Polscy komuniści byli zbyt słabi, aby sięgnąć po władzę w drodze demokratycznych wyborów. Mimo posiadania własnego wojska, tworzonych w Związku Radzieckim od maja 1943 r. przez gen. Zygmunta Berlinga - dezertera z armii gen. Andersa, nie mogli liczyć na objęcie władzy tylko przy użyciu własnych sił. Musieli się odwołać do sowieckiego dyktatora Józefa Stalina, który miał już gotowy plan uczynienia powojennej Polski państwem pod każdym względem podporządkowanym Związkowi Radzieckiemu.

Sytuacja wojenna - kolejne klęski ponieszone przez III Rzeszę i skupienie uwagi aliantów na innych frontach - sprzyjała Stalinowi, który wobec Polski mógł zastosować politykę faktów dokonanych. Mocarstwa zachodnie - Stany Zjednoczone i Wielka Brytania - milczały akceptowały wrogie posunięcia Stalina względem Rzeczypospolitej i jej legalnego rządu przebywającego na uchodźstwie w Londynie. Polska stawała się częścią strefy wpływów sowieckich. Kolejne miesiące tylko to potwierdzały.

ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM

Nowa okupacja

Represje sowieckie - rozbrajanie, aresztowanie i wysyłanie do łagrów żołnierzy Armii Krajowej, brak realnej pomocy dla Powstania Warszawskiego, operacje NKWD na ziemiach polskich (np. 64. Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD), budowanie „polskiego” aparatu represji na wzór sowiecki, prześladowanie działaczy Polskiego Państwa Podziemnego i wiele innych brutalnych działań - stanowiły wstęp do sowieetyzacji Polski. Z woli Stalina powstał zbrojony z komunistów i kryptokomunistów tzw. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako przyszły rząd komunistycznej Polski. Sfałszowanie przez komunistów referendum z czerwca 1946 r. oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. i ogłoszenie tzw. amnestii dla działaczy podziemia niepodległościowego były krokami milowymi w umacnianiu się dyktatury komunistycznej, choć proces stalinizacji jeszcze się na pełną skalę nie rozpoczął.

Po pokonaniu opozycji w postaci Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikolajczyka, który w obawie przed aresztowaniem opuścił Polskę w październiku 1947 r., oraz po rozbiću głównych sił podziemia niepodległościowego Polska Partia Robotnicza rozpoczęła poszukiwanie wroga we własnych szeregach. Na przełomie sierpnia i września 1948 r. odbyło się plenum Komitetu Centralnego PPR, na którym Bolesław Bierut wygłosił referat o „odchyleniu prawniczo-nacjonalistycznym”, zapowiadający nowy etap terronu. Polegał on na przenoszeniu wzorów sowieckich do państw satelickich Związku Radzieckiego zgodnie ze stalinowską tezą o „zastrzaniu się walki klasowej w miarę budowy socjalizmu”.

Sowieetyzacja objęła całość społeczeństwa polskiego. Starano się mu wszepić pewien kod zachowań i postaw charakterystycznych dla „człowieka sowieckiego”. Stalinizm wyróżniał się rytualizacją obchodzonych świąt i uroczystości, masowym uczestnictwem w pochodach pierwszomajowych, wymaganiami czujności od obywateli w kwestii „wrogów” i „szkodników”, zmasowaną i prymitywną propagandą. Te zjawiska nie ominęły i armii, której za wszelką cenę starano się nadać pewne ideologiczne oblicze.



Marsz. Konstanty Rokossowski, minister obrony narodowej (1949-1956)



Kmdr Iwan Scylingowski (sowiecki „doradca”) i adm. Adam Mohuczy - dowódca Marynarki Wojennej. Przed procesem komandorów mieli miejsce inne śledztwa, będące niejako wstępem do apogeusu repressji w 1952 r. W jednej ze spraw za czołową niepopodobność i nadwyżką przy remontach okrętów na 13 lat więzienia skazano m.in. adm. Mohuczygo. Zmarł w maju 1953 r. w więzieniu w Sztumie.



Spotkanie przedników wyszkolenia wojskowego z wizytą w marsz. Rokossowskiego, 1950 r. Obecni są m.in.: por. pilot Romuald Rozmyslowski (pierwszy z lewej), za nim mjr. Tadeusz Bejlm (późniejszy i sekretarz KW PZPR w Gdańsku) i kmdr por. pilot Michail Grib - bohater Związku Radzieckiego. W środku dowódca MW, adm. Wiktor Czarnok.

Preludium

Sowietyzacja polskiej armii była procesem integralnie związanym z polityką wewnętrzną Polskiej Partii Robotniczej (od grudnia 1948 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej), która musiała się stosować do poleceń płynących z Kremla. Uchwała Biura Politycznego KC PPR z października 1948 r. o „odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym” poruszała również kwestię wojska. Rozpoczęto usuwanie z niego oficerów, którzy niejednokrotnie pomagali komunistom w zastraszaniu społeczeństwa w pierwszym etapie narzucania władzy - wojsko musiał opuścić m.in. gen. Gustaw Paszkiewicz (przedwojenny oficer).

Następny etap rozpoczął się maju 1949 r., kiedy powołano Ścisły Zespół Wojskowy w składzie: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Hillary Minc, minister obrony narodowej i trzech wiceministrów, szef Głównego Zarządu Politycznego (wydzielona struktura w armii, zajmująca się indoktrynacją polityczną oficerów i żołnierzy) i szef Sztabu Głównego. Jego zasadnicze zadanie stanowiło maksymalne upartyjnienie wojska i dogłębna „czystka” starej kadry. Na III Plenum KC PZPR w listopadzie 1949 r. szef Departamentu Personalnego Ministerstwa Obrony Narodowej płk Józef Turski wygłosił referat, w którym przedstawił nowe założenia polityki kadrowej w wojsku. 6 listopada 1949 r. marszałkiem Polski i ministrem obrony narodowej został oficer sowiecki - Konstanty Rokossowski. Jego nominacja miała zapewnić maksymalną kontrolę nad polską armią, której Stalin do końca nie ufał. W ślad za Rokossowskim zaczął się powtórny napływ oficerów sowieckich, którzy obejmowali kluczowe stanowiska. Był to moment symboliczny. Na czele polskiej armii stał obywatel Związku Sowieckiego, a tryby stalinowskiej maszyny miały złamać do reszty jej kręgosłup.

**ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE
W MARYNARCE WOJENNEJ
W OKRESIE STALINOWSKIM**



Wład. Wiktor Czarnok dokonuje promocji studentów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, 1952 r.



Wład. Aleksandr Winogradow, dowódca Marynarki Wojennej w latach 1953-1955.



Kpt. Marian Wojcieszek w obozie jenieckim w Woldenbergu.



Kpt. Stanisław Mieszkowski w obozie jenieckim w Woldenbergu.

Marynarka Wojenna po 1945 r.

W lipcu 1945 r. powołano w Gdyni Dowództwo Marynarki Wojennej oraz Sztab Główny i Zarząd Polityczno-Wychowawczy, a 30 listopada 1945 r. powstała Informacja Wojskowa Marynarki Wojennej, wówczas pod nazwą Wydziału Informacji Dowództwa Marynarki Wojennej. Ze względu na braki kadrowe dowództwo nad całością odtwarzanej Marynarki Wojennej objął oficer sowiecki - kadm. Nikołaj Abramow. Szefem Sztabu został kmdr Iwan Szylingowski, a szefem Zarządu Polityczno-Wychowawczego inny obywatel sowiecki - kmdr Józef Urbanowicz. W grudniu 1945 r. co najmniej 40 wyższych stanowisk w Marynarce Wojennej zajmowali oficerowie Armii Czerwonej. Znaczna część kadry przedwojennej MW pozostawała w Wielkiej Brytanii, gdzie służyła w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie do ostatecznej demobilizacji w roku 1947. Po odejściu ze służby pozostała na emigracji. Na siedem etatów admirałskich w odbudowywanej Marynarce Wojennej tylko dwa zostały objęte przez Polaków. Jednym z nich był kmdr Adam Mohuczy, komendant Garnizonu Gdynia, pełniący od połowy grudnia 1945 r. obowiązki dowódcy Floty, awansowany w marcu 1946 r. na stopień kontradmirała.

Znaczny przypływ fachowej kadry nastąpił po powrocie oficerów Marynarki Wojennej II RP z obozów jenieckich, zwłaszcza z oflagu II C Woldenberg. Mimo braku odpowiednich ludzi władze komunistyczne nakazywały „oczyszczanie” Marynarki Wojennej z „elementów niepewnych politycznie”. Jednostki „reakcyjne” miano usuwać w trybie pilnym - taki zapis znalazł się w „Wytycznych dla Marynarki Wojennej na lata 1946-1949”. W jednym z meldunków kmdr Urbanowicz proponował, aby w sprzyjającym czasie pozbyć się wszystkich niepewnych oficerów „w sposób bezwzględny, ostry i nagły”. Była to zapowiedź represji w Marynarce Wojennej.

ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM



Kmdr Józef Urbanowicz do 1945 r., mimo polskich korzeni, był obywatелем sowieckim. W 1952 r. został przesłany do Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego w Warszawie.



Kadm. Adam Mohuczy (na pierwszym planie) i kmdr Iwan Szylingowski. Ze względu politycznych ówczesnym władzom „opłacało się” mianować dowódcą Marynarki Wojennej przedwojennego polskiego oficera. Początkowo kadm. Mohuczy był jedynie czasowo pełniącym obowiązki dowódcy (1945-1947), sprawując jednocześnie funkcję szefa Sztabu Głównego MW. Po powrocie z obozów i emigracji przedwojennych oficerów, stał się niepotrzebny i postawiono go przed sądem ze rzekomych oskarżeń i nadużytków finansowych.

MARYNARKA WOJENNA PO 1945 ROKU



Kadm. Adam Mohuczy w wyniku bezpodstawnego oskarżenia o sabotaż został skazany na 13 lat więzienia. Zmarł na zawał serca w więzieniu w Sztumie 7 maja 1953 r.



Kmdr inż. Władysław Sakowicz, przewodniczący szef łączności Kierownictwa Marynarki Wojennej, po wojnie zastąpił dowódcę Głównego Portu Marynarki Wojennej w Gdyni. Aresztowany 6 marca 1950 r. i oskarżony za winnego dopuszczenia się akta sabotażu przez uniemożliwienie i straszenie prawidłowego działania urządzeń Marynarki Wojennej służących obronie państwa polskiego, został skazany na 15 lat więzienia. Zmarł w więzieniu w Sztumie w 1952 r. (niektóre źródła podają rok 1953). W 1956 r. uznany za niewinnego i zrehabilitowany.



Kmdr inż. Konstanty Siemaszko, senior, przewodniczący szef Szkoły Technicznej Komendy Portu Wojennego w Gdyni. Po wojnie m.in. szef Szkoły Technicznej Dowództwa Marynarki Wojennej, a po zwolnieniu z Marynarki główny inżynier w Stoczni nr 13 w Gdyni. Aresztowany 6 marca 1950 r. pod fałszywym zarzutem sabotażu, został skazany na 10 lat więzienia, z którego wyszedł na wolność w 1956 r.

Marynarka Wojenna po 1945 r.

30 listopada 1948 r. kadm. Adam Mohuczy został zwolniony ze służby wojskowej i przeniesiony w stan spoczynku. Kilka dni później, w nocy z 6 na 7 grudnia, został aresztowany. Główny Zarząd Informacji połączył jego sprawę ze sprawą aresztowanych już wcześniej oficerów: Władysława Sakowicza, Konstantego Siemaszki i Hilarego Sipowicza. Wszystkich oskarżono o sabotaż związany z remontem okrętów podwodnych „Sęp”, „Rys” i „Żbik”, a także o złą eksploatację silników Packarda na otrzymanych od Sowietów okrętach. W rzeczywistości silniki były zużyte na skutek ich niewłaściwego użytkowania przez poprzedniego ich właściciela - Flotę Bałtycką, a jako że były produkcji amerykańskiej, brakowało do nich części zamiennych. Wszyscy czterej oskarżeni otrzymali wyroki od 12 do 15 lat więzienia.

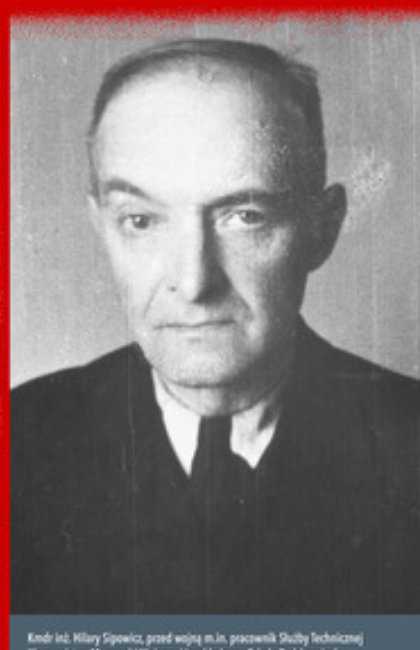
ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM



Życzenia świąteczne z 23 grudnia 1947 r., połączone z gratulacjami z okazji nadania kadm. Włodzimierzowi Styerowi Orderu Odrodzenia Polski III kl., podpisane przez oficerów Dowództwa Marynarki Wojennej i jej Sztabu Głównego. Widoczne są podpisy m.in. rejonowych później komandorów: Stanisława Mieszkowskiego, Roberta Kasperkiego i Kazimierza Kozłowskiego.



Kadm. Włodzimierz Styer, przed wojną po jej wybuchu dowódca Rejonu Umocnionego Hel. Od 26 lutego 1947 r. do 6 lipca 1950 r. dowódca Marynarki Wojennej. Był postacią kontrowersyjną, m.in. bezwarunkowo podporządkowywał się nowej władzy, opowiedział się za pięcioletnią służbą zasadniczą na okrętach i przyczynił się do aresztowania dowódcy ORP „Błyskawica”, 12 lipca 1950 r., dwa dni po przekazaniu obowiązków kadm. Wiktorowi Czerkowiowi, został przeniesiony w stan spoczynku.



Kmdr inż. Hilary Sipowicz, przed wojną m.in. pracownik Szkoły Technicznej Kierownictwa Marynarki Wojennej i wykładowca Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. Po wojnie na własną prośbę odszedł z Marynarki Wojennej i wyjechał na Politechnikę Gdańską. Aresztowany we wrześniu 1949 r. Skazany na podstawie fałszywych oskarżeń na 12 lat więzienia w procesie z udziałem współoskarżonych: Adama Mohuczy, Władysława Sakowicza i Konstantego Siemaszki. W 1956 r. wyszedł na wolność i został zrehabilitowany.



Gen. bylg. Jerzy Kirchmayer



Plk Marian Utnik



Gen. bylg. Stanisław Tatar



Plk Stanisław Nowicki



Gen. bylg. Stefan Mossor



Plk Marian Jurecki



Mjr Władysław Roman



Kmdr ppor. Szczepan Wacek

Tzw. sprawa „TUN”

Represje na wielką skalę w całym szeregach zbrojnych zaczęły się od procesu politycznego gen. Stanisława Tataru i jego współpracowników: plk. Stanisława Nowickiego i ppłk. Mariana Utnika oraz kilku innych oficerów, sprawujących ważne funkcje w armii. Była to wielowątkowa intryga połączona z rozgrywkami wewnątrz PZPR. Po wojnie gen. Tatar, plk. Nowicki i ppłk. Utnik wrócili z Wielkiej Brytanii do kraju, przekazując komunistom środki finansowe i aktywa Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Mimo nadania im wysokich odznaczeń państwowych, poddano ich inwigilacji służb cywilnych (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego) i wojskowych (Główny Zarząd Informacji). Z czasem stali się oni użyteczni jako pretekst do zniszczenia przedwojennej kadry oficerskiej w wojsku polskim. Komuniści opracowali koncepcję „konia trojańskiego”, którym mieli być przedwojenni oficerowie pełniący ważne funkcje w „ludowym” Wojsku Polskim. W momencie wybuchu wojny pomiędzy blokiem wschodnim i zachodnim mieli oni jakoby przeciągnąć polskie wojsko na stronę „imperialistów”.

Na początku listopada 1949 r. gen. Tatar, plk. Nowicki i ppłk. Utnik zostali aresztowani. Śledztwo trwało niemal dwa lata. Zarówno ich proces, zwany od pierwszych liter ich nazwisk „procesem TUN”, oraz kilku innych wyższych oficerów (w tym kmdr. ppor. Szczepana Wacka) odbył się w dniach 31 lipca - 13 sierpnia 1951 r. przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie. Oficerów fałszywie oskarżono o organizowanie w armii organizacji „dywersyjno-szpiegowskiej”. Proces był jawny, szeroko komentowany i towarzyszyła mu zmasowana kampania propagandowa. Nie zapadł na nim jednak żaden wyrok śmierci. Znacznie bardziej krwawe były tzw. procesy odpryskowe, o których społeczeństwa nie informowano.

**ZBRODNIIE KOMUNISTYCZNE
W MARYNARCE WOJENNEJ
W OKRESIE STALINOWSKIM**

Sprawa „TUN” w Marynarce Wojennej

Proces gen. Tataru i innych wyższych oficerów został wykorzystany do rozprawienia się z „sanacyjną” kadrami w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych. Rzekomy spisek obejmował 200-300 oficerów. Zeznania oskarżonych, wymuszone torturami, mówiły m.in. o istnieniu komórek organizacji konspiracyjnej także w Marynarce Wojennej. Miała ona nosić kryptonim „Alarm”. Major Władysław Roman, zeznający w procesie „TUN”, podał, że w skład kierownictwa konspiracji w Marynarce Wojennej wchodził Mieszkowski, Przybyszewski, Staniewicz i Wojciech. Przybyszewski i Kasperki mieli już w 1946 r. utworzyć w Marynarce Wojennej tzw. grupę bojową, współdziałającą z „interwentami imperialistycznymi w wypadku starcia zbrojnego pomiędzy obozem socjalizmu a imperializmem”. Mieszkowski miał dołączyć do nich później i ta trójka miała stworzyć załączek organizacji „szpiegowsko-dywersyjnej” w Marynarce Wojennej. Po jakimś czasie do spisku mieli wejść pozostali oficerowie, a w 1947 r. miano nawiązać kontakt z „centralną konspiracją”. Komuniści zyskiwali w ten sposób potwierdzenie tez zawartych w referacie wygłoszonym w lipcu 1949 r. przez ówczesnego szefa GZI plk. Stefana Kuhla, charakteryzującego Marynarkę Wojenną jako rodzaj wojska, które „bije wszystkie rekordy - nie nasze wojsko, bez koncepcji, kosztowny płatny wróg”.

Przed procesem komandorów miały miejsce inne. W jednej ze spraw za rzekomą niegospodarność i nadużycia przy remontach okrętów skazano m.in. kadm. Mohuczego i kmdr. Władysława Sakowicza. Mohucz, skazany na 13 lat więzienia, zmarł w maju 1953 r. w więzieniu w Szumie. Aresztowania komandorów Przybyszewskiego, Mieszkowskiego, Kasperkiego, Wojciecha, Staniewicza, Kraszewskiego i Krzywca, które trwały od września 1950 r. do grudnia 1951 r., poprzedziły działania tajnych informatorów Informacji Wojskowej, notujących każdy ich ruch i każde wypowiedziane przez nich słowo.



Plk Stefan Kuhl, w okresie od 25 kwietnia 1947 r. do 6 czerwca 1950 r. szef Głównego Zarządu Informacji. Mówiąc w 1949 r. o Marynarce Wojennej, charakteryzował ją jako rodzaj wojska, który „bije wszystkie rekordy - nie nasze wojsko, bez koncepcji, kosztowny płatny wróg”.

ROK VII
Nr 208 (2335)

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Czwartek 2 VIII 1951

A

Dziś na stronie 3: Na zbożowym szlaku

Cena 15 gr

Wroga i zdraziecka postawa polityczna kliki dywersyjno szpiegowskiej w W. P.

Dalszy ciąg zeznań oskarżonego Tataru

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu pierwszego dnia procesu na procesie oskarżony Tatar. Świadcząc on, że walczył w Marynarce wojennej, demagogicznie tłumaczył błędy AK i szpiegów. W tym czasie wyznał, że w czasie „Najwyższego Okrętu”, który sformułowano w Londynie, w 1946 roku miał w swoim szeregu. Tak więc — jak mówi, skądś się — w sprawie stał się znowu jedną z wyjątków „Najwyższego Okrętu”.

Rzeczniczka procesowa — Ryszard Kubiś — powiedział, że Tatar, Utnik i Nowicki w tym czasie przygotowywali do „działania” nowej organizacji konspiracyjnej, której zadaniem było zjednoczenie sił wywodzących się z „Najwyższego Okrętu” i „interwentów imperialistycznych” z „sanacyjną” kadrami wojskowymi. Ryszard Kubiś powiedział, że Tatar, Utnik i Nowicki w tym czasie przygotowywali do „działania” nowej organizacji konspiracyjnej, której zadaniem było zjednoczenie sił wywodzących się z „Najwyższego Okrętu” i „interwentów imperialistycznych” z „sanacyjną” kadrami wojskowymi.

stanem angielskim i latwijskim Service.

**SOSPNDARZE
DOMAGALI SIĘ
PRZEDE WSZYSTKIM
INFORMACJI
O ARMII RADZIECKIEJ**

poprosił Anglików, wejdzie w skład szeregów „Najwyższego Okrętu” i tam zorganizuje się polityczną organizację, która będzie współpracowała z „interwentami imperialistycznymi”. Ryszard Kubiś powiedział, że Tatar, Utnik i Nowicki w tym czasie przygotowywali do „działania” nowej organizacji konspiracyjnej, której zadaniem było zjednoczenie sił wywodzących się z „Najwyższego Okrętu” i „interwentów imperialistycznych” z „sanacyjną” kadrami wojskowymi.

„Do Komitetu Centralnego
Bułgarskiej Partii Komunistycznej”

Z okazji 60-lecia powstania Bułgarskiej Partii Socjalno-demokratycznej, a której motto rewolucyjnego jest „stać się” powstała się Włosa Partia, przewidywana przez Komitet Centralny, a która ma być „jedną z sił” w walce o wolność i demokrację.

Fot. Zd. Włostowski PAP.

Zespół oskarżonych: od lewej: Tatar, Utnik i Nowicki (w pierwszym rzędzie), Jurecki i Kirchmayer (w drugim rzędzie), Hermana, Wacek i Mossor (w ostatnim rzędzie).

**KŁOPOT POLSKI
I HUMORY CHURCHILLA**

Pod koniec listopada oskarżony Tatar powiedział, że w czasie „Najwyższego Okrętu” miał w swoim szeregu.

Depesza KC PZPR z okazji 60 rocznicy powstania Bułgarskiej Partii Socjalno-demokratycznej

WARSZAWA (PAP). Z okazji 60-lecia powstania bułgarskiej partii socjalno-demokratycznej KC PZPR wystosował następującą depeszę:

„Do Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej”

Wieloletni budovali sława Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Dzięki testamentowi Józefa Stalina, w ramach realizacji Bułgarskiej Partii Socjalno-demokratycznej, przewidywanej przez Komitet Centralny, a której motto rewolucyjnego jest „stać się” powstała się Włosa Partia, przewidywana przez Komitet Centralny, a która ma być „jedną z sił” w walce o wolność i demokrację.

Wieloletni budovali sława Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Dzięki testamentowi Józefa Stalina, w ramach realizacji Bułgarskiej Partii Socjalno-demokratycznej, przewidywanej przez Komitet Centralny, a której motto rewolucyjnego jest „stać się” powstała się Włosa Partia, przewidywana przez Komitet Centralny, a która ma być „jedną z sił” w walce o wolność i demokrację.



Kmdr ppor. Robert Kasperki (z prawej) w towarzystwie kmdr. por. Zdzisława Boczkowskiego - przedwojennego oficera odznaczonego Virtuti Militari, którego wstążka widoczna jest przy zapięciu płaszcza mundurowego.



Kmdr ppor. Władysław Krywiak



Kmdr Marian Wojciechek oddaje honory na pokładzie śmigłowca szkolnego Marynarki Wojennej ORP „Jaka”.



Kpt. mar. Zbigniew Przybyszowski (w środku) - bohaterki dowódca 31. Baterii im. Hellodora Leskowskiego na Melu w 1929 r. 25 września stany powodził do baterii. Po jego lewej stronie kpt. mar. Marian Wojciechek, a po prawej kpt. mar. Tadeusz Rutkowski.

Początki „czystki”

Pierwsze próby usunięcia przedwojennych kadr oficerskich z szeregów polskiego wojska, w tym Marynarki Wojennej, podjęto już w 1945 r. Odpowiadał za nie Główny Zarząd Informacji WP i jego terenowe oddziały. W latach 1943-1945 w organach informacji Wojska Polskiego służyło 750 oficerów kontrwywiadu wojskowego Smiersz (działającego również w Armii Czerwonej) - do sierpnia 1944 r. stanowili oni 100 proc. oficerów informacji w Wojsku Polskim. Dopiero w 1944 r. oficerami informacji wojskowej zostało pierwszych 17 obywateli Polski. Oficjalnie GZI powołano do walki z obcym wywiadem, ale w rzeczywistości zajmował się wyszukiwaniem i eliminacją żołnierzy budzących jakiegokolwiek wątpliwości co do ich lojalności wobec komunistów.

Szczególnie istotnym momentem tzw. czystki stalinowskiej w powojennej Marynarce Wojennej, ze względu na wysoką rangę oskarżonych, był proces siedmiu komandorów, zajmujących bardzo wysokie stanowiska i mających za sobą chwalebny przeszłość, odznaczonych za wojnę obronną 1939 r. najwyższymi odznaczeniami, w tym również Virtuti Militari.

**ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE
W MARYNARCE WOJENNEJ
W OKRESIE STALINOWSKIM**



Jerry Staniewicz, na zdjęciu z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX w. jako marynarz podchorąży, na jednostce podczas pracy z kompanem, po zdjęciu jego odłoy.



W 1946 r. Stanisław Mieczkowski (w środku, w stopniu komandora porucznika) został powołany do Marynarki Wojennej i otrzymał polecenie zorganizowania Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni Okrywa. Został pierwszym komendantem tej uczelni. Pamiątkowe zdjęcie wykonano w 1950 r. z okazji jego awansu na stanowisko dowódcy Floty.



Kadm. Stanisław Mieszkowski

Kadm. Stanisław Mieszkowski
17 czerwca 1903 r. - 16 grudnia 1952 r.
Dowódca Floty

Oficer liniowy Polskiej Marynarki Wojennej - Dowódca Floty. Żołnierz-ochotnik wojny 1920 r. Pierwszy oficer artylerii na naszych kontrtorpedowcach. W 1939 r. został dowódcą Grupy Kanonierek, uczestnicząc w obronie Helu. W październiku 1939 r. trafił do niemieckiej niewoli. W 1946 r. otrzymał polecenie zorganizowania Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksywiu. Był pierwszym komendantem tej uczelni. W 1950 r., na stanowisku dowódcy Floty, został aresztowany przez Informację Wojskową pod zarzutem „szpiegostwa” i „kierowania antypaństwową konspiracją w Marynarce Wojennej”. Po okrutnym śledztwie zbrodniczym wyrokiem został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 16 grudnia 1952 r. w piwnicy mokotowskiego więzienia. W 2014 r., w trakcie prac ekshumacyjnych prowadzonych na powązkowskiej Łączce pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka, szczątki kmdr. Mieszkowskiego zostały odnalezione i zidentyfikowane.



Kmdr. por. Zbigniew Przybyszewski

Kmdr. Zbigniew Przybyszewski
22 września 1907 r. - 16 grudnia 1952 r.
Szef Artylerii MW

Oficer-artyleryzista Polskiej Marynarki Wojennej. Bohaterski dowódca 31. Baterii im. Heliadora Łaskowskiego. Po obronie Helu w 1939 r. trafił do niemieckiej niewoli. Po powrocie z obojgu w Woldenbergu otrzymał powołanie do Marynarki Wojennej, obejmując dowództwo nad Dywizjonem Artylerii Nadbrzeżnej, a następnie stanowisko szefa Służby Artyleryjskiej w Dowództwie Marynarki Wojennej w Gdyni. Nakaz oczyszczenia wojska z elementów „politycznie niepewnych” szybko uaktywnił Informację Wojskową i oddelegowanych do niej oficerów sowieckich do inwigilacji komandora. Osaczony, w 1950 r. wystąpił o zwolnienie ze służby w Marynarce Wojennej. Wówczas został aresztowany, oskarżony o „próbę usunięcia przemocą organów władzy i obalenie ustroju państwa” i po okrutnym śledztwie skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 16 grudnia 1952 r. w piwnicy mokotowskiego więzienia. W 2014 r., w trakcie prac ekshumacyjnych prowadzonych na powązkowskiej Łączce pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka, szczątki kmdr. Przybyszewskiego zostały odnalezione i zidentyfikowane.

Kmdr. Jerzy Staniewicz
6 sierpnia 1903 r. - 12 grudnia 1952 r.
Szef Wydziału MW Sztabu Generalnego WP



Kmdr. Jerzy Staniewicz

Oficer sztabowy Polskiej Marynarki Wojennej. W 1927 r. ukończył Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej w Toruniu, a następnie kontynuował studia w Tulonie na kursach broni torpedowej. W 1939 r. szef Wydziału Mobilizacyjnego Marynarki Wojennej. W czasie wojny w niemieckiej niewoli. Po powrocie z obojgu w Woldenbergu otrzymał powołanie do służby wojskowej. Pełnił kierownicze funkcje w Sztabie Głównym MW i w Sztabie Generalnym WP. Pracował nad nową strukturą Marynarki Wojennej, ale wkrótce jego nazwisko znalazło się na „liście kandydatów typowanych na areszt” przygotowanej przez agentów Informacji Wojskowej. Został aresztowany w grudniu 1951 r. Zmuszany do składania obciążających zeznań i torturowany, po załamaniu psychicznym przyznał się do niepopelnionych win i udziału w tzw. nielegalnej organizacji. Został oskarżony o wrogą działalność i spisek w wojsku i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 12 grudnia 1952 r. w piwnicy więzienia mokotowskiego. Wrzucony przez oprawców do dołów śmierci w kwatery „L” na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. W 2016 r., w trakcie prac ekshumacyjnych prowadzonych na powązkowskiej Łączce pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka, szczątki kmdr. Staniewicza zostały odnalezione i zidentyfikowane.



Kadm. Stanisław Mieszkowski został aresztowany 20 października 1950 r. przez oficerów Informacji Wojskowej pod nieprawdziwymi zarzutami „szpiegostwa” i „kierowania antypaństwową konspiracją w Marynarce Wojennej”. Zdjęcie wykonano w areszcie śledczym w Warszawie.

ZBRODNI KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM



Kmdr. por. Zbigniew Przybyszewski, aresztowany 18 września 1950 r. Zdjęcie wykonano w areszcie śledczym w Warszawie.



Kmdr. Jerzy Staniewicz, aresztowany 10 grudnia 1951 r. Zdjęcie wykonano w areszcie śledczym w Warszawie.



Kmdr por. pilot Kazimierz Kraszewski

Kazimierz Kraszewski 21 października 1910 r. - 18 marca 1990 r.

15 sierpnia 1932 r. promowany na stopień podporucznika marynarki. Służył m.in. w Dywizjonie Okrętów Podwodnych na ORP „Żbik” i w Morskim Dywizjonie Lotniczym w Pucku. Po wybuchu wojny ewakuowany z jednostką na Hel. Zastępca dowódcy odcinka przeciwdesantowego „Jurata” w stopniu kapitana marynarki. Od 2 października 1939 r. więziony w oflagach: X B Nienburg, XVIII C Spittal i II C Woldenberg. W lutym 1945 r. wrócił z niewoli do kraju i został powołany do służby w Marynarce Wojennej. Służył w Oddziale Organizacyjno-Mobilizacyjnym Sztabu Głównego MW, a później był dowódcą ORP „Rys” i komendantem bazy Dywizjonu Okrętów Podwodnych. W 1946 r. przeniesiony do Świnoujścia do organizującego się Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego. 22 lipca 1947 r. otrzymał awans na komandora porucznika. Od 10 sierpnia tego roku był szefem Oddziału III Operacyjnego Sztabu Głównego Marynarki Wojennej. 11 grudnia 1951 r. aresztowany pod fałszywym zarzutem udziału w spisku szpiegowskim, 21 lipca 1952 r. skazany na dożywocie i więziony do 1956 r. Zrehabilitowany po 1956 r.

Marian Bolesław Wojcieczek 1 września 1901 r. - 23 listopada 1974 r.

15 sierpnia 1928 r. promowany na stopień podporucznika marynarki. Służył w Kadrcie Marynarki Wojennej w Świecie, we Flotylli Pińskiej i we Flotcie w Gdyni. Po kursach artylerii przeciwlotniczej i morskiej w Gdyni, Warszawie i Talonie służył w Szkole Specjalistów Morskich, a następnie w Kierownictwie Marynarki Wojennej w Szefostwie Artylerii i Służby Uzbrojenia, w Komendzie Portu Wojennego Gdynia; później kierownik wyszkolenia artyleryjskiego w Centrum Wyszkolenia Specjalistów Floty, a następnie dowódca Morskiego Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej w Rejonie Umocnionym Hel. Uczestniczył w obronie Helu, a potem przebywał w oflagach: X B Nienburg, XVIII C Spittal i II C Woldenberg. Po powrocie z niewoli służył w Marynarce Wojennej, m.in. w Sztabie Głównym Marynarki Wojennej jako oficer artylerii Sztabu i dowódca Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego w Świnoujściu. 12 sierpnia 1947 r. otrzymał awans na stopień komandora. Następnie został szefem Sztabu Głównego Marynarki Wojennej. 12 grudnia 1951 r. aresztowany we własnym gabinecie przez oficerów GZI w Warszawie. W trakcie rozprawy odwołał swoje zeznania wymuszone w śledztwie. 21 lipca 1952 r. skazany na karę śmierci, do grudnia 1952 r. przebywał w celi śmierci w więzieniu mokotowskim. 19 listopada 1952 r. prezydent Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski, zmieniając karę na dożywocie. 24 czerwca 1956 r. całkowicie zrehabilitowany i zwolniony z więzienia.

Adam Stanisław Rycheł 23 grudnia 1909 r. - 3 listopada 1958 r.

15 sierpnia 1931 r. promowany na stopień podporucznika marynarki jako prymus rocznika. Odbił podtę szkolną na krążowniku „Jeanne d'Arc” w ramach Ecole d'Application des Enseignes de Valroseau. W 1936 r. słuchacz III Kursu Oficerów Artylerii Morskiej, który ukończył z pierwszą lokatą, później oficer artylerii na ORP „Burza” i kierownik Referatu Wyszkolenia w Kierownictwie Marynarki Wojennej. W 1939 r. dowódca 33. Baterii Dywizjonu Artylerii Nadbrzeżnej na Helu. Po kapitulacji przebywał w oflagach: X B Nienburg, XVIII C Spittal i II C Woldenberg. Po powrocie z niewoli służył w Marynarce Wojennej, m.in. komendant Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, członek Oddziału Operacyjnego Sztabu Głównego Marynarki Wojennej i zastępca szefa Sztabu Głównego Marynarki Wojennej. 12 grudnia 1951 r. aresztowany w Bydgoszczy w związku z oskarżeniem o szpiegostwo i dywersję. Doprowadzony w areszcie do złamania nerwowego i skierowany na leczenie psychiatryczne, co wykluczyło jego dalszy udział w śledztwie i rozprawie sądowej. 28 sierpnia 1953 r. zwolniony z więzienia. We wrześniu 1956 r. zrehabilitowany.

Robert Kasperski 7 czerwca 1907 r. - 23 stycznia 1974 r.

15 sierpnia 1929 r. promowany na stopień podporucznika marynarki. Po Kursie Oficerów Broni Podwodnej w 1934 r. służył jako oficer broni podwodnej na ORP „Wicher”, a następnie na ORP „Rys” i ponownie na ORP „Wicher”. Do 2 października 1939 r. walczył na pierwszej linii obrony Helu, dowodząc odcinkiem „Chałupy-Kuźnica”. Po kapitulacji przebywał w oflagach: X B Nienburg, XVIII C Spittal i II C Woldenberg. 11 maja 1945 r. powołany do służby w Marynarce Wojennej, m.in. komendant Szkoły Specjalistów Morskich na Oksywiu, później służył w Sztabie Głównym Marynarki Wojennej uzyskując awans na stopień komandora porucznika. Do października 1949 r. dowódca Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego w Świnoujściu. Po krótkim pobycie w rezerwie powołany ponownie do służby jako szef Sztabu Dowództwa Floty. 5 lutego 1951 r. aresztowany pod fałszywym zarzutem udziału w spisku szpiegowskim. Torturowany w trakcie śledztwa prowadzonego przez GZI w Warszawie, odmówił przyznania się do winy. 21 lipca 1952 r. skazany na karę śmierci przez Sąd Wojskowy w Warszawie. 19 listopada tego roku ulaskawiony w wyniku zamiany kary śmierci na dożywocie. Wyrok odbywał w więzieniu we Wronkach. 26 kwietnia 1956 r. Naczelna Prokuratura Wojskowa zawiadomiła go o umorzeniu postępowania karnego z „braku dowodów winy”.

Wacław Zbigniew Krzywiak 19 października 1908 r. - 12 marca 1956 r.

15 sierpnia 1931 r. promowany na stopień podporucznika marynarki. Później kolejno: II oficer artylerii na ORP „Wicher”, dowódca 32. baterii artylerii nadbrzeżnej 105 mm na Helu i I oficer artylerii na ORP „Wicher”. W 1939 r. po przeszkoleniu przeciwlotniczym dowódca 24. baterii 2. Morskiego Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej na Helu. Po kapitulacji przebywał w niewoli niemieckiej w oflagach XVIII A Lienz i II C Woldenberg. Po wojnie służył w Marynarce Wojennej, początkowo w 1. Samodzielnym Morskim Batalionie Zapasowym. Następnie zastępca komendanta miasta Gdynia, szef Oddziału Okrętów Pomocniczych i Przystani Głównego Portu Marynarki Wojennej, komendant Portu Wojennego Gdynia, dowódca ORP „Błyskawica” i dowódca Dywizjonu Ściągaczy. W tym czasie otrzymał awans na komandora porucznika. Od 11 lutego 1951 r. do czasu swego aresztowania 7 maja 1951 r. szef Tyłwu Ochrony Wodnego Rejonu Bazy Głównej. 21 lipca 1952 r. skazany na dożywotnie więzienie. 25 lutego 1956 r. warunkowo zwolniony dla poratowania zdrowia, utraconego w trakcie śledztwa i odbywania kary. Zmarł dwa tygodnie później w Gilwiczach.

Kmdr ppor. Wacław Krzywiak



Kmdr por. pilot Kazimierz Kraszewski, aresztowany 10 grudnia 1951 r. Przewieziony do siedziby GZI i poddany odnemu śledztwu. Nie wytrzymał tortur i po kilku dniach przyniósł się do zarzucanych mu czynów. Wyrokiem z 21 lipca 1952 r. skazany na dożywotnie więzienie z utratą praw i imienia. Ustając oświadczył, że bezbronię, nie zaprzeczając zarzutom i nie odwołując przed Najwyższym Sędziem Wojskowym zeznań wymuszonych podczas śledztwa. Zdjęcie wykonane w areszcie śledczym w Warszawie.



Kmdr Marian Wojcieczek (1901-1974), obrońca Helu w 1939 r. Od 13 marca 1949 r. do 12 grudnia 1951 r. szef Sztabu Głównego Marynarki Wojennej. Aresztowany 10 grudnia 1951 r. jako członek i grupy siedmiu komandorów. Podczas odbywania aktu oskarżenia przez prokuratora na rozprawie odwołał zeznania wymuszone na nim podczas śledztwa. Zdjęcie wykonane w areszcie śledczym w Warszawie.

ZBRODNI KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM



Kmdr por. Robert Kasperski (1907-1974), obrońca Helu w 1939 r. Od 5 listopada 1949 r. do 5 lutego 1951 r. szef Sztabu Dowództwa Floty. Aresztowany 5 lutego 1951 r. pod fałszywym zarzutem udziału w spisku szpiegowskim tzw. grupy siedmiu komandorów. W czasie śledztwa, trwającego 17 miesięcy, wykazał wyjątkową odporność psychiczną i fizyczną oraz silny charakter, konsekwentnie zaprzeczając zarzutom. Zdjęcie wykonane w areszcie śledczym w Warszawie.



Kmdr ppor. Wacław Krzywiak (1908-1956), obrońca Helu w 1939 r. Od 11 lutego 1951 r. do czasu swego aresztowania szef Tyłwu Ochrony Wodnego Rejonu Głównej Bazy. Aresztowany 7 maja 1951 r. i skazany na karę dożywotniego więzienia. Zdjęcie wykonane w areszcie śledczym w Warszawie.



Ppor. mar. Kazimierz Karol Wroblewski ps. „Kruk” (1915-1943), Przyjaciel ppor. mar. Zdzisława Nieczul-Smoletkiego, z którym podjął działalność w Armii Krajowej. Zginął podczas oblężenia NKWD w maju 1945 r.; pochował go ppor. Nieczul-Smoletki.



Ppor. mar. Zdzisław Nieczul-Smoletki ps. „Jurek” (1916-1946) był jednym z okazywanych o działalności podziemnej, nazywaną wówczas „antypolską”. Aresztowany 7 czerwca 1945 r. w Bydgoszczy za udział w strukturach Armii Krajowej. Mimo brutalnego śledstwa nie obciążał nikogo winą. Skazany na karę śmierci i stracony 21 lutego 1946 r.



Bont Edmund Sterna ps. „Mickieł” (1928-1952), członek Polskiej Organizacji Podziemnej „Wolność”, skazany na karę śmierci i stracony w więzieniu w Gdańsku 21 listopada 1952 r.



Kpt. mar. Kazimierz Bartoszyński (1903-1955), obrońca Helu. We wrześniu 1947 r. aresztowany w Szczecinie przez Informację Wojskową pod fikcyjnym zarzutem zdrady, torturowany i skazany w 1953 r. na karę śmierci, zamienioną później na 15 lat więzienia. Zmarł 7 sierpnia 1955 r. w więzieniu w Wrocławiu.



Kmdr ppor. Jan Karol Kazimierz Wardlicki (1890-1954), oficer rezerwy, w sierpniu 1929 r. zmobilizowany do Floty Rińskiej w Polsce, od 11 września dowódca pododdziału „Nijcz”. 17 września, po zatopieniu jednostek, dowódca wycofującej się grupy. Po wojnie pracował przy organizowaniu „Zamechu” w Elblągu. W 1946 r. zatrudniony w śledztwie pasażerskiej; uruchamiał przystanki w Świnoujściu. W 1950 r. bezpodstawnie aresztowany i skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywocie. Zmarł 16 stycznia 1954 r. w więzieniu w Goleniowie.

Pozostałe ofiary

Terror komunistyczny objął znacznie szerszą grupę oficerów, podoficerów i marynarzy, w stosunku do których kierowano często nieuzasadnione zarzuty usiłowania zmiany ustroju politycznego Polski. Ten kierunek represji był szczególnie eksponowany, by zastraszyć społeczeństwo. Za sprawą kolejnych procesów „kapturowych” bez udziału obrońców pozbywano się ludzi pragnących wolnej i suwerennej Polski.

W procesach tych zapadały surowe wyroki, a lista skazanych i skazanych obejmowała głównie specjalistów z przedwojennym rodowodem. Wykorzystano ich doświadczenie, bogatą wiedzę i praktykę przy organizowaniu powojennych zrzębów Marynarki Wojennej, z czasem jednak stawali się niewygodni. Rozprawy były tylko formalnością, ponieważ wyrok zapadał już wcześniej. Decydowała o nim władza centralna – partia komunistyczna z Bolesławem Bierutem na czele.

Represje komunistyczne dotknęły również podoficerów i marynarzy z powojennego naboru, niegodzących się z powojenną sytuacją polityczną w Polsce.

**ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE
W MARYNARCE WOJENNEJ
W OKRESIE STALINOWSKIM**



Ppor. mar. Zdzisław Ficak (1905-1952), obrońca Łowos w 1938 r., uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, obrońca Helu w 1939 r. Po wojnie szef bazy i dowódca załogi zapasowej w dywizjonie śmigłowców. 28 listopada 1951 r. aresztowany przez Informację Wojskową, torturowany w śledztwie i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w 1952 r.



Ppor. mar. Adam Dedzi (1918-1947), dowódca śmigłowca „Bystry”, aresztowany 17 maja 1946 r. przez Informację Wojskową pod zarzutem przynależności do organizacji o kryptonimie „Semper Fidelis Victoria”; 14 lutego 1947 r. skazany na karę śmierci, rozstrzelany w Gdańsku 14 kwietnia tego samego roku.



Bont Stefan Półnal (1926-1953), członek Polskiej Organizacji Podziemnej „Wolność”, skazany na karę śmierci i stracony w więzieniu we Wrocławiu 9 kwietnia 1953 r.



Kmdr/plk Leonard Azarkiewicz był w latach 1950-1952 prokuratorem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni (wcześniej pracował w sądownictwie sowieckim, a następnie sprawował funkcję szefa Prokuratury Garnizonowej w Warszawie). To on był oskarżycielem w sprawie komandorów.



Kpt. Mikołaj Kulik i szef sekcji śledczej mjr. Eugeniusz Niedzielin byli szczególnie brutalni i bezwzględni.



Plk Piotr Parzeniecki, sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, przewodniczył składowi sądowniemu oszukajemu w sprawie komandorów.



Plk Juliusz Krupski, członek składu sądowniego oszukajemu w sprawie komandorów.



Plk Jerzy Szczerka, szczególnie znany z represjonowania Polaków, był szefem szefa Zarządu Informacji Okręgu Pomorskiego (listopad 1947 - czerwiec 1949), później jej szefem (maj 1948 - maj 1949), szefem Zarządu Informacji Łódzkiego (maj-lipiec 1949), szefem Zarządu Informacji Warszawskiego Okręgu Wojskowego (lipiec 1949 - sierpień 1951), szefem Zarządu Informacji Marynarki Wojennej - Okręgowego Zarządu Informacji nr 8 w Gdyni (lipiec 1951 - maj 1954). Z tego ostatniego stanowiska za szczególne „zasługi” awansowano go na szefa Oddziału I Głównego Zarządu Informacji. Funkcję tę sprawował do rozwiązania GZI (1957 r.).

Oficerowie śledczy

Śledztwo przeciw komandorom pod nadzorem kierownictwa Głównego Zarządu Informacji, plk. Władysława Kochana i plk. Antoniego Skulbaszewskiego, prowadzili oficerowie śledczy Okręgowego Zarządu Informacji w Gdyni. Głównymi nadzorującymi sprawę byli mjr Eugeniusz Niedzielin i por./kpt. Mikołaj Kulik. Śledczy stosowali brutalne metody przesłuchań, wymuszając zeznania zgodne z ogólnymi wytycznymi. Po wielogodzinnym śledztwie komandorzy byli w stanie skrajnego wyczerpania fizycznego i psychicznego. Rozprawa toczyła się od 15 do 19 lipca 1952 r., wyrok ogłoszono 21 lipca. Proces odbywał się za zamkniętymi drzwiami, a oskarżonym odebrano prawo do obrony. Nie uznano też faktu, że część z nich odwołała zeznania złożone w śledztwie.

Rozprawa trwała krótko i miała na celu wyeliminowanie przeciwników, jakimi byli przedwojenni oficerowie. Winę ich jeszcze przed aresztowaniem i procesem ustalili rządzący, całkowicie podporządkowani Moskwie. Z ramienia ówczesnej Naczelnej Prokuratury Wojskowej śledztwo nadzorował ppłk Marian Frenkiel, a oskarżał przed sądem prokurator Marynarki Wojennej plk Leonard Azarkiewicz (obywatel sowiecki). Według prokuratora, komandorzy pracowali dla wywiadów USA i Wielkiej Brytanii, szkodzili interesom i bezpieczeństwu Polski, zdradzając tym samym ojczyznę, za którą walczyli podczas II wojny światowej. Oskarżenia były nie tylko bezpodstawne, ale i absurdalne, proces więc stanowił zbrodniczą sądową. Wyrok wydał Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie w składzie: plk Piotr Parzeniecki jako przewodniczący (obywatel sowiecki), ppłk Juliusz Krupski oraz mjr Teofil Karczmarsz.

17 kwietnia 1952 r. kmdr Stanisław Mieszkowski, przeczuwając bezpodstawne skazanie, odpowiedział przesłuchującemu go por. Kazimierzowi Turczyńskiemu: „Jesteście mordercami w imię waszej racji”.

ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM



Mjr Eugeniusz Niedzielin, szef Wydziału IV (Śledczego) Okręgowego Zarządu Informacji nr 8 w Gdyni.



Plk/kmdr Teofil Karczmarsz, członek składu sądowniego oszukajemu w sprawie komandorów.



Plk Władysław Kochan, szef Oddziału IV (Śledczego) GZI. Pod jego nadzorem prowadzono brutalne śledztwo w sprawie komandorów.



Plk Antoni Skulbaszewski, naczelny prokurator wojskowy, następnie szef szefa Głównego Zarządu Informacji MON.



Pełcecie ORP „Jura” do Szwecji jedną z ofiar psychicy w Informacji Wojskowej stał się Kami Marzyński, skazany na karę śmierci na podstawie wymuszonych zeznań o organizowanie kolejnej ucieczki za granicę. Wyrok wykonano 12 lipca 1952 r. w Gdańsku. W tym procesie rozstrzelano też matę Marinę Kowal (zmarła 1 kwietnia 1952 r.) i st. mar. Jerzego Sulatyckiego.



Mat Marian Kowal, członek załogi ORP „Sęp”, oskarżony o kierowanie grupą przygotowującą rakomą ucieczkę za granicę. Skazany przez komunistyczne władze na karę śmierci i stracony wiosną 1952 r. w Gdańsku.



St. mar. Jerzy Sulatycki, osądzony w procesie marynarzy z Flotylli Trałowców. Bezpodstawnie oskarżony o tzw. zdrady ojczyzny i stracony w lipcu 1952 r.

„Ludowe prawo łaski”

19 listopada 1952 r. Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski jedynie w stosunku do kmdr. Mariana Wojciezka i kmdr. por. Roberta Kasperskiego, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie, o czym skazani dowiedzieli się dopiero kilka miesięcy później. Prezydent nie skorzystał jednak z prawa łaski wobec kmdr. Stanisława Mieszkowskiego, kmdr. Jerzego Staniewicza oraz kmdr. por. Zbigniewa Przybyszewskiego, podtrzymując tym samym zasądzone im bezpodstawnie wyroki śmierci.

- Kmdr Jerzy Staniewicz - kara śmierci wykonana 12 grudnia 1952 r.
- Kmdr Stanisław Mieszkowski - kara śmierci wykonana 16 grudnia 1952 r.
- Kmdr por. Zbigniew Przybyszewski - kara śmierci wykonana 16 grudnia 1952 r.
- Kmdr Marian Wojciezek - kara śmierci zamieniona na dożywotnie więzienie
- Kmdr por. Robert Kasperski - kara śmierci zamieniona na dożywotnie więzienie
- Kmdr por. Wacław Krzywić - kara dożywotniego więzienia
- Kmdr por. pilot Kazimierz Kraszewski - kara dożywotniego więzienia

Poza wyrokiem wydanym na samych komandorów represje spadły również na ich rodziny, które były prześladowane oraz musiały wyjechać w głąb kraju, tracąc cały majątek.

Terror stalinowski zataczał szerokie kręgi. Wykonując odgórne zarządzenia co do liczby ujętych „wrogów ludu”, na surowe wyroki pod blahymi lub wymaginowanymi zarzutami skazano wielu niewinnych ludzi. Zamierzano w ten sposób zastraszyć społeczeństwo i uczynić z niego bezwolne narzędzie Moskwy. Cel stanowią głównie żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE
W MARYNARCE WOJENNEJ
W OKRESIE STALINOWSKIM

DECYZJA
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W stosunku do skazanego wyrokiem MIESZKOWSKI Stanisław z dnia 21 lipca 1952 r. na karę śmierci oraz kary dodatkowe utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa

- a) prawa łaski - nie korzystam
 - b) ogrodzę orzeczoną karę nie więzienia lat więzienia do kary nie więzienia lat więzienia
 - c) dotrwam resztę siodełsiętniej kary więzienia.
 - d) zawieszam wykonanie reszty siodełsiętniej kary więzienia na okres lat nie więzienia
- Karę dodatkową:
 a) utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych orzeczoną na okres lat nie więzienia lat do kary utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat nie więzienia
 b) utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych orzeczoną na okres lat nie więzienia
 - dotrwam
 c) degradację orzeczoną do stopnia uchylam
 d) przymuszam skazanego do stopnia uchylam

Decyzję powyższą skierować do Naczelnaj Prokuratorcy Wojskowej do wykonania.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDIUM WJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
Wojewódzki Urząd Likwidacyjny
Gdynia, dnia 21.9. 53
Do Ob. Heleny Przybyszewskiej w Toruniu, ul. Bydgoska 10/2
Przedm. zawiadomienie o opisie nieruchomości
6-go października 1953 o godzinie 12-tej, przystąpi do opisu nieruchomości położonej w Gdyni, przy ulicy Ejsmonta Nr 14 należące do małżonków Zbigniewa i Heleny Przybyszewskich a przesyłają na rzecz Skarbu Państwa na podstawie orzeczenia Najwyż. Sądu Wojskowego z dnia 21.11.52 Nr Sn.14/52.

PREZYDIUM WJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
Wojewódzki Wydział Społeczno-Administracyjny
Gdańsk, dnia 15.10.1952 roku
Ob. Przybyszewska Helena
Gdynia
ul. Niezłomna 14 m 1
W odpowiedzi na odwołanie Obywatelki skierowane do tego Prezydium w dniu 29 maja 1952 r. w sprawie przesiedle - nia obywatela pana granicznego, Wydział Społeczno-Administracyjny Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku komunikuje, iż odwołanie Obywatelki zakwestionowane zostało odmownie i utrzymuje się nadal w mocy decyzja z dnia 28 maja 1952 roku Nr.340-5/3/52.
Ostateczny termin wyjazdu, upływa z dniem 24 czerwca 1952 r. w związku z tym, winna Obywatelka w terminie opisać Zakamary bezem do samodzielnego i przebywania.

Decyzja prezydenta Bolesława Bieruta z 19 listopada 1952 r. z odnową ułaskawienia skazanego na karę śmierci kmdr. Stanisława Mieszkowskiego.

Nakaz opuszczenia Wydziału wystawiony na nazwisko Heleny Przybyszewskiej, żony kmdr. Zbigniewa Przybyszewskiego, po jego skazaniu. Wyrok orzekł także całkowitą utratę mienia przez rodzinę Przybyszewskich.



Śmierć Bolesława Bieruta w Moskwie 12 marca 1956 r. zapoczątkowała okres odwilży politycznej i pozwoliła na zrewidowanie niesprawiedliwych wyroków w procesach stalinowskich.

Najwyższy Sąd Wojskowy

Ob. PRZYBYSZEWSKA Helena

Sn. 14/52
24 maja 1956 r.

Torun
Al. Stalina 10 m.2

W związku z pismem Obywatelki z dnia 15 maja 1956 r. zawiadamiam, odcznie pkt. 6 i 9:
Najwyższy Sąd Wojskowy pismem z dnia 27 kwietnia 1956 r. skierował Wydziałowi Finansowemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni wyrocznie przejętego na rzecz Skarbu Państwa mienia Waszego męża, względnie równowartości tego mienia. Ponadto na skutek Waszego pisma tej samej treści pismo skierowałem w dniu dzisiejszym do Wydziału Finansowego Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.
Jednocześnie zawiadamiam, że Najwyższy Sąd Wojskowy nie posiada listów Waszego męża adresowanych do Was lub innych osób.
Zażalenie pozostałych spraw poruszonych w Waszym piśmie nie leży w kompetencji Najwyższego Sądu Wojskowego.

PREZES
NAJWYŻSZEGO SĄDU WOJSKOWEGO

Pismo Najwyższego Sądu Wojskowego do Heleny Przybyszewskiej z 24 maja 1956 r. w sprawie zniszczenia.

Początek destalinizacji...

Destalinizację w Polsce umożliwiła dopiero śmierć Bolesława Bieruta. Nastąpiła wtedy pewna odwilż polityczna i zaczęto powracać do spraw osób niewinnie skazanych w procesach stalinowskich.

24 kwietnia 1956 r. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie uchylił wyrok w sprawie komandorów i skierował akt oskarżenia do Prokuratury Generalnej do uzupełnienia. Dwa dni później wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej umorzył postępowanie z „braku dowodów winy”. Przetrzymany w więzieniach zwolniono, a rodziny zamordowanych otrzymały pisemne potwierdzenie umorzenia śledztwa przez bliskim. Władza komunistyczna sama przyznała, że osądziła i skazała ich bezpodstawnie, ale w uzasadnieniu wciąż nie stwierdzano jednoznacznie ich niewinności. Nie było też mowy o odszkodowaniach lub zadośćuczynieniu.

Sędziowie, prokuratorzy i pracownicy Głównego Zarządu Informacji nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Dopiero pod koniec 1995 r. „przy okazji” śledztwa prowadzonego przeciwko naczelnikowi Prokuratury Wojskowej i zastępcy szefa GZI pełniących obowiązki w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w., podjęto analizę spraw karanych z lat 1949-1954. Wznowiono również postępowanie w sprawie komandorów i na wniosek Najwyższej Prokuratury Wojskowej z 27 grudnia 1995 r. zmieniono podstawę umorzenia śledztwa z „braku dowodów winy” na „niepopelnienie zarzuczanych czynów”.

Komandorzy zostali uniewinnieni w roku 1956, w czasie odwilży politycznej. Zwolniono wtedy wiele osób niesłusznie posądzonych o „współpracę z wrogiem”.

**ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE
W MARYNARCE WOJENNEJ
W OKRESIE STALINOWSKIM**

**Powołanie komisji
dla zbadania odpowiedzialności pracowników
za wypadki łamania praworządności**

Jak dowiaduje się PAP, powołana została — w wyniku porozumienia między ministrem Obrony Narodowej, ministrem Sprawiedliwości i generalnym prokuratorem PRL — komisja dla zbadania odpowiedzialności pracowników GZI Wojska Polskiego, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego za wypadki łamania praworządności w latach ubiegłych.
W skład komisji, której przewodniczy M. Mazur — zastępca Prokuratora Generalnego PRL, wchodzi: M. Szerer — sędzia Sądu Najwyższego, S. Kotowski — prezes Sądu Wojewódzkiego woj. warszawskiego oraz płk A. Uziembło — przedstawiciel MON.
Komisja w pierwszej kolejności bada sprawę odpowiedzialności osób winnych dostarczenia fałszywych dowodów, bądź wymuszania zeznań, na podstawie których spadły w latach 1951/53 wyroki skazujące w stosunku do 19 oficerów Wojska Polskiego.

19 rozstrzelanych

Oto nazwiska oficerów: płk Bernard Adamecki — komendant Ofi-

cerskiej Szkoły Lotniczej; płk August Menczak — szef Wydz. Organizacyjnego Dowództwa Wojsk Lotniczych; ppłk Władysław Minakowski; płk Józef Jungrow — kierownik referatu lotniczego w sztabie; płk Szecepan Seibor — dowódca 7 pułku lotniczego i komendant Oficerskiej Szkoły Lotniczej; ppłk Stanisław Michowski — szef sekcji studiów w sztabie generalnym; komandor Stanisław Mieszkowski — dowódca Marynarki Wojennej; komandor por. Zbigniew Przybyszewski — szef artylerii Marynarki Wojennej; komandor Józef Sianiewicz — szef Wydziału Marynarki Wojennej Sztabu Generalnego; ppłk Aleksander Kita — wykładowca w Oficerskiej Szkole Samochodowej; mjr Marian Orlik wykładowca taktyki; ppłk Zygmunt Sokolowski — szef Katedry Wojsk Lotniczych przy Sztabie Generalnym; ppłk Roman Rypson z Wyższej Szkoły Pilotów w Grudziądzu; mjr Benno Zerbet — absolwent Wyższej Szkoły Wojennej; płk Aleksander Rode —

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROKURATOR GENERALNY
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Warszawa, dnia 2 maja 1956 r.

Pr. 43/56/II

Ob. Helena PRZYBYSZEWSKA

Torun
ul. Rydgoska 10 m. 2

Zawiadamiam Obywatelkę, że postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 24 kwietnia 1956 r. postępowanie karne w sprawie męża Obywatelki — PRZYBYSZEWSKIEGO Zbigniewa s. Józefa zostało wnawione.

Najwyższy Sąd Wojskowy po ponownym rozpatrzeniu sprawy stwierdził niewinność męża Obywatelki i uchylił wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 21 lipca 1952 r. Nr Sn. 14/52, skazujący go na karę śmierci.

Oznacza to całkowitą rehabilitację męża Obywatelki.

PROKURATOR GENERALNY
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Marian RYBICKI

Pismo z 2 maja 1956 r. w sprawie uniewinnienia Zbigniewa Przybyszewskiego, oznaczającego jego całkowitą rehabilitację.

Kolejnym, lecz nieostanym etapem realizacji z okresu stalinowskiego było powołanie tzw. Komisji Mazura dla zbadania odpowiedzialności pracowników Głównego Zarządu Informacji WP Naczelnej Prokuratury Wojskowej i sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego za wypadki łamania praworządności. Niektóre lata zbrodnicze procesy i wyroki były całkowicie niesprawiedliwe do remanentu zbrodni.



Prof. Krzysztof Szewagryk (z tyłu, sparty o mur) nadzoruje kolejny etap ekshumacji zwłok ofiar komunistycznych represji.



Wspólna identyfikacja szczątków.



Czaszka jednej z ofiar, znaleziona w kwatery „A” na Powązkach. W połitycy widoczny ślad wlotowy po pocisku.

Poszukiwania

Przełom polityczny roku 1989 i następujące po nim zmiany nie oznaczały wszczęcia poszukiwań szczątków polskich bohaterów pomordowanych przez komunistyczne władze. Przywrócenie imion ofiarom komunizmu, pochowanym w setkach bezimiennych miejsc, rozpoczęło się dopiero w 2011 r. Wówczas projekt ich poszukiwań zapoczątkował Instytut Pamięci Narodowej wraz z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i Ministerstwem Sprawiedliwości.

Na stanowisko pełnomocnika Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej ds. poszukiwania nieznanymi miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego w latach 1944-1956 został powołany prof. dr hab. Krzysztof Szewagryk. W prace poszukiwawcze zaangażowani są m.in. antropolodzy, archeolodzy, lekarze sądowi oraz genetycy. Biorą w nich także udział liczni wolontariusze wywodzący się z różnych grup zawodowych i w różnym wieku, dla których pomoc przy ekshumacjach stanowi nakaz serca.

**ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE
W MARYNARCE WOJENNEJ
W OKRESIE STALINOWSKIM**



Pamiątki znalezione w jamach grobowych niejednokrotnie ułatwiają identyfikację ofiary.



Prezydent RP Andrzej Duda wraz z prof. Krzysztofem Świąrykiem i prezesem Instytutu Pamięci Narodowej dr. Jarosławem Starkim na Łączce.



Prezydent RP Andrzej Duda oddaje hołd polskim bohaterom.

ZBRODNIŁE KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM

Łączka

Miejscem-symbolem stała się Łączka - kwatera „Ł” na dzisiejszych warszawskich Powązkach Wojskowych. Wówczas miejsce to przylegało do cmentarza i tam od 1948 r. komuniści grzebali swoje ofiary w bezimiennych grobach.

W latach pięćdziesiątych XX w. nawieziono gruz i wyrównano teren, a w latach osiemdziesiątych rozpoczęto na nim pochówki osób zasłużonych dla władzy komunistycznej - w tym sędziów i prokuratorów okresu stalinowskiego. Pierwsze prace poszukiwawcze rozpoczęły się w 2012 r. i zostały podzielone na poszczególne etapy. Podczas jednego z nich w 2013 r. udało się odnaleźć szczątki komandorów Stanisława Mieszkowskiego i Zbigniewa Przybyszewskiego, które zidentyfikowano na początku 2014 r. Dwa lata później zidentyfikowano szczątki kmr. Jerzego Staniewicza.



Prezydent RP Andrzej Duda wraz z prof. Krzysztofem Świąrykiem i prezesem Instytutu Pamięci Narodowej dr. Jarosławem Starkim nad jamą grobową zawierającą szczątki co najmniej kilkunastu ofiar.

JÓZEF UNRUG I JEGO PODKOMENDNI

Józef Michał Hubert Unrug

Urodzony 7 października 1884 r. w Brandenburgu. Od 6 kwietnia 1904 r. służył w niemieckiej marynarce wojennej, z której 17 marca 1919 r. został zwolniony w stopniu kapitana leutnanta i 26 lipca tego samego roku wcielony do Marynarki Wojennej. Od 18 września 1919 r. kierownik Wydziału Operacyjnego Sekcji Organizacyjnej w Departamencie Spraw Morskich. Od 19 lutego do 28 sierpnia 1920 r. pierwszy kierownik Urzędu Hydrograficznego w Gdańsku. W grudniu 1920 r. brał udział w pracach Misji Francuskiej, obradującej w Pucku w sprawie organizacji obrony Wybrzeża. W czerwcu 1921 r. zweryfikowany jako komandor porucznik ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r. Od 1 lutego 1922 r. do 1 grudnia 1923 r. szef Sztabu Dowództwa Floty. Przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku. 19 maja 1925 r. powołany do służby czynnej i mianowany przez Prezydenta RP dowódcą Floty. Funkcję tę sprawował do września 1939 r. We wrześniu 1924 r. uczestniczył w pracach komisji zatwierdzającej dane taktyczno-techniczne dla okrętów podwodnych zamawianych we Francji. Od 18 października 1928 r. był stałym delegatem Ministerstwa Spraw Wojskowych ds. budowy portu i miasta Gdyni.

20 grudnia tego roku marsz. Józef Piłsudski osobiście zaproponował jego awans. 1 stycznia 1933 r. dekretem Prezydenta RP mianowany został kontradmirałem. Od 20 marca 1937 r. brał udział w pracach Komisji Rozbudowy Marynarki Wojennej gen. Władysława Bortnowskiego. 21 sierpnia 1939 r. przeniósł się z Dowództwem Floty na Hel i od 24 tego miesiąca, z chwilą mobilizacji, został dowódcą Obrony Wybrzeża, podległym bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi. Od 1 września do 2 października 1939 r. był dowódcą Obrony Wybrzeża na Helu. 28 września odrzucił wezwanie do kapitulacji, jednak kilka dni później, 1 października, podjął decyzję o kapitulacji. Od 2 października 1939 r. do 29 kwietnia 1945 r. przebywał w niewoli niemieckiej w oflagach: X B Nienburg, XVIII C Spittal, II C Woldenberg, VIII B Silberberg, IV C Colditz, X C Lubeka I - najdłużej - VII A Murnau.

Jako urodzony pod Berlinem w spolszczonej rodzinie o niemieckich korzeniach arystokratycznych w młodości mówił lepiej po niemiecku niż po polsku, lecz w obozach kontaktował się z Niemcami w języku polskim, przez tłumacza. Swojej niemieckiej rodzinie, która odwiedziła go w oflagu, i starym kolegom z niemieckiej marynarki powiedział, że 1 września zapomniał, jak się mówi po niemiecku. Odmówił przejścia w stopniu admirała na stronę niemiecką i objęcia ważnego stanowiska w Kriegsmarine, dzieląc niewolę wraz ze swoimi żołnierzami.

Przed śmiercią adm. Józef Unrug wyraził wolę, by jego doczesne szczątki spoczęły w Polsce po spełnieniu kilku warunków:

- odnalezione mają zostać szczątki jego podwładnych zamordowanych w procesach stalinowskich,
- jego prochy mają spocząć wśród jego represjonowanych podwładnych na Oksywiu,
- ofiary mają zostać upamiętnione, a winni zbrodni ukarani,
- rodziny ofiar zbrodni mają otrzymać moralne zadośćuczynienie.

Kary wymierzone winnym represji, w tym tortur i mordów, miały zazwyczaj charakter dyscyplinarny. Większość oprawców pozostała bezkarna. Funkcjonariusze, którym nie udało się ukryć przeszłości, narażali się jedynie na społeczne potępienie. Nikt z sądowych morderców ani oprawców Informacji Wojskowej nie poniósł kary adekwatnej do swoich czynów. Obecnie jedyną formą zadośćuczynienia woli Admirała pozostaje upamiętnienie zbrodni i upublicznienie nazwisk winnych represji i morderstw sądowych.

ZBRODNIĘ KOMUNISTYCZNE
W MARYNARCE WOJENNEJ
W OKRESIE STALINOWSKIM

Kadm. Józef Unrug



Kadm. Józef Unrug (w pierwszym rzędzie z lewej) w otoczeniu współtowarzyszy w obszarze jenieckim.

HONOR-PRAWDA-PAMIĘĆ

ZBRODNIĘ KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ